



**Edward Wiktor Radecki**

Zachodniopomorska Szkoła Biznesu w Szczecinie  
Wydział Ekonomii i Pedagogiki w Gryficach

## **„Hodujemy” agresorów w domu, przedszkolu i szkole?<sup>1</sup>**

### **Streszczenie**

Artykuł poświęcony jest problemowi wpływu podstawowych środowisk wychowawczych na kształtowanie życiowych postaw osób agresywnych. Pokazuje dominujące cechy osobowe tych osób, przedstawia sygnałnie podstawowe teorie osobowości i jej rozwoju, a następnie pokazuje ważniejsze czynniki sprzyjające niestety kształtowaniu postaw i zachowań agresywnych, oddziałujące w rodzinach, placówkach oświatowo – wychowawczych, oraz podczas procesów socjalizacyjnych zachodzących w środowiskach nieformalnych. Pokazuje również negatywną rolę mediów i współczesnych gier komputerowych w tym obszarze. Podsumowaniem tekstu jest apel do osób wpływających wychowawczo na młode pokolenie, o zrozumienie konieczności i wagi ich działań anty-agresorskich.

**Słowa kluczowe:** agresja, agresor, błędy rodzinne, czynniki destruktywne, socjalizacja, media.

### **Abstract**

The article is devoted to the problem of the influence of the basic care and upbringing environments on shaping aggressive people's approaches to life. It shows their dominant personal features, presents basic personality theories, and afterwards shows more significant factors facilitating the formation of aggressive attitudes as well as behaviors, occurring within the family life, educational and upbringing institutions, and during socialization processes appearing in informal environments. The article

---

<sup>1</sup> Tekst oparty częściowo na treściach zawartych w przygotowywanej do druku książce autora: „Słowo jak nóż”.

presents the negative role of the media and modern computer games in this area of study. The text is summarized with an appeal to all the people who have an educational influence on the young generation to understand the necessity and significance of their anti-aggression actions.

**Keywords:** aggression, an aggressor, family mistakes, destructive factors, socialization, the media.

*Agresywne zachowania u dzieci – tak samo  
jak u dorosłych – biorą się z braku poczucia,  
że jest się kimś wartościowym  
dla innych ludzi, w szczególności dla bliskich.*

**Jesper Juul<sup>2</sup>**

*Jeśli jesteś agresywny,  
dostajesz w zamian agresję.  
Jeśli wypluwasz złość, cały świat jest na ciebie zły.  
Jeśli umiesz dawać miłość, to ją dostaniesz..*

**Mirosław Słowikowski<sup>3</sup>**

---

<sup>2</sup> Juul J. Agresja nowe tabu? Dlaczego agresja jest potrzebna naszym dzieciom? MiND 2013.

<sup>3</sup> Słowikowski M. Powiedz stop depresji, apatii, chandrze, nerwicom, stresowi, niekontrolowanym emocjom, nadpobudliwości, wewnętrznej pustce. Łódź 2004.

## Jacy są

Czym charakteryzują się agresorzy, czyli ludzie, którzy dla jakiejś przyczyny uzurpują sobie prawo do zachowań agresywnych, w tym do stosowania agresji komunikacyjnej (werbalnej, parawerbalnej, pozawerbalnej i relacyjnej) od innych osób, całych grup ludzi i społeczności? Czyli osoby będące sprawcami kolejnych aktów agresji, którą rozumiemy za pierwowzorem łacińskim „*agressio*”. Przyjrzyjmy się, czy można odpowiedzialnie wyodrębnić jakiś zestaw cech odróżniających owych „*agressores*”,<sup>4</sup> od ludzi mieszczących się w emocjonalnej normie społecznych postaw, zachowań i działań interpersonalnych.

### ***Dominujące cechy agresora***

Wyodrębnijmy najważniejsze, najbardziej charakterystyczne cechy ich osobowości i wynikające z nich zachowania. Otóż młodociani kandydaci na życiowych agresorów, nawet już w młodszym wieku szkolnym przejawiają wiele niepokojących zachowań, takich jak:

- częste kłótnie z rówieśnikami, ale także z nauczycielami i opiekunami, gwałtowne wymiany zdań, notoryczne niezgadanie się prawie na wszystko, nierzadko kończące się obrażaniem, a nawet rękoczynami;
- nietaktowne i niekulturalne wypowiedzi, przekleństwa i zaczepki z zaskakującym w tym wieku, podtekstem seksualnym;
- zgłaszanie, często nieprawdziwych, zarzutów i oskarżeń pod adresem innych dzieci, ale także kadry;
- złośliwe kpiny, szyderstwa, obraźliwe gesty, ośmieszanie kogoś lub coś;
- poniżanie, przezywanie, dokuczanie, często zbiorowe, dziecku traktowanemu często jako ofiarę, niedojdę klasową;
- rozpuszczanie kompromitujących plotek, ujawnianie powierzonych w dyskrecji faktów i zdarzeń, narażanie koleżanek, kolegów lub opiekunów, na wstyd, czy niezasłużoną kompromitację;
- szantażowanie, grożenie, podżeganie innych przeciwko komuś, nakłanianie do sprzeciwu lub wręcz buntu<sup>5</sup>.

Takie postawy i zachowania prowadzą czasami nawet do fizycznego i psychicznego okrucieństwa, do przemocy i „niszczenia” innych, często zupełnie niczemu niewinnych, przypadkowych osób. Towarzyszy im często wzbudzenie atmosfery podziwu dla zuchwałości, odwagi sprzeciwiania się nauczycielom, wpływającej niestety destruktywnie na całą dziecięcą i młodzieżową zbiorowość. Niedostatek wychowawczych działań zapobiegawczych i naprawczych, powoduje niestety, że dorośli już agresorzy na ogół:

---

<sup>4</sup> Okoń W. Słownik Pedagogiczny, Warszawa 1987.

<sup>5</sup> Zob. Rufal-Struzik L. Agresja dzieci i młodzieży. Kielce 2007, czy Kołodziejczyk J. Agresja i przemoc w szkole. Kraków 2004.

- pieczołowicie, na ogół całkowicie bezrefleksyjnie i bezkrytycznie kultywują pozytywny obraz swojej osoby;
- dla osiągnięcia własnych celów, bez skrupułów wyśmiewają i ośmieszają wszystkich im „przeszkadzających”; nadają im obraźliwe określenia, chętnie robią sobie z nich złośliwe, niestosowne żarty, obrażają ich samych, ich środowiska rodzinne, grona przyjacielskie, środowiska zawodowe, poglądy polityczne a nawet wyznania religijne;
- swoją agresję najchętniej kierują w stronę osób i grup w jakimś sensie słabszych, z jakiegoś powodu poporządkowanych, mniej odpornych, pozbawionych, z jakiejś przyczyny, realnych i skutecznych możliwości odreagowania i obrony;
- mają silną potrzebę dominacji wobec innych, bezwzględnie próbują ich sobie podporządkować, używając w tym celu wszelkich dostępnych w danej sytuacji środków i sposobów, bez zwracania uwagi na ich zgodność z prawem, z ogólnie przyjętymi zasadami społecznymi czy oceną moralną;
- sami wykazują niski poziom tolerancji na stres i wysoką labilność emocjonalną, łatwo ulegają frustracji, szybko popadają w gniew, są nadmiernie impulsywni, często reagują nadmiernie do sytuacji;
- chronicznie nie znoszą trudności, najdrobniejszych nawet przeciwności i nie tolerują najmniejszego sprzeciwu, szukając w razie ich napotkania „*winnego wszystkiemu kozła ofiarnego*”<sup>6</sup>;
- w przypadku zaistnienia jakiegoś konfliktu z ich zamiarami czy interesami, brutalnie i bezkompromisowo łamią uznane i stosowane powszechnie reguły i normy prawne, etyczne czy społeczne – uważając, że to ich wola jest obowiązującym wszystkich prawem najwyższym;
- otaczającą rzeczywistość oceniają najczęściej krytycznie, traktując przy tym swój punkt widzenia jako wystarczające uzasadnienie i pełne usprawiedliwienie własnych agresywnych poczynań;
- bez względu na nie zawsze akceptującą opinię innych osób, są na ogół zadowoleni z własnych decyzji i zachowań, nie wykazują autorefleksji a tym bardziej autokrytycyzmu. Żadnej skruchy, najmniejszego nawet poczucia winy, odrobiny zawstydzenia czy żalu z powodu ich destruktywnych i krzywdzących skutków;
- są przeważnie dobrymi aktorami, skutecznie komunikują się z własnym otoczeniem. Potrafią inteligentnie i przekonująco bronić swoich racji dzięki wykorzystaniu własnej wiedzy o oczekiwaniach i preferencjach starannie wcześniej dobranych osób z którymi ściśle współpracują. Często traktują ludzi przedmiotowo, jak rzeczy, a nie podmiotowo, jak osoby;
- czasami o ich zachowania wynikają z „kompleksu hrabiego Monte Christo”, kierującego ich życie szlakiem zemsty za jakieś doznane wcześniej, rzeczywiste lub tylko domniemane, krzywdy. Na przykład za trudne dzieciństwo,

---

<sup>6</sup> Zob. [https://www.szkolnictwo.pl/szukaj,Kozioł\\_ofiarny](https://www.szkolnictwo.pl/szukaj,Kozioł_ofiarny).

niespełnione marzenia, nadmierny rygorizm wychowawczy albo niedostatek lub brak rodzicielskiej troski i miłości, czy odrzucenie przez grono rówieśników.

Psychologowie porównują życie agresora do funkcjonowania dobrze naoliwionej maszyny, wysterowanej na konkretne cele maszyny<sup>7</sup>. Jego życiowym celem jest często jakaś ważna dla niego pozycja zawodowa lub polityczna, władza, prestiż i uznanie. Często również potrzebne do ich zdobycia, dobra materialne. Zdobywa je zazwyczaj konsekwentnie, bez względu na cenę, płacaną najczęściej przez rodzinę i bliskie otoczenie, kosztem wykorzystanych ludzi, traconych przyjaciół i bliskich znajomych. Prawdopodobnie dlatego rzadko cieszy się długotrwałymi sympatiami, przyjaźniami i prawdziwymi związkami.

Dzieje się tak, ponieważ we wszystkich tego typu relacjach kierując się nieodpartą potrzebą dominacji, zaczyna narzucać własne zdanie i oceny, wydaje polecenia i rozkazy, reagując gniewem na wszelkie przejawy „niesubordynacji”. Bo według niego<sup>8</sup>, to jasny dowód na to, że człowiek zgłaszający inne zdanie, lub choćby ośmielający się nawet nieśmiało powątpiewać w słuszność jego osądu, nastawiony jest do niego wrogo. To postawa rodząca jednak w perspektywie czasu wiele trudności. Oznacza bowiem, że prawie każdy z jego dalszego, a tym bardziej bliskiego to potencjalny śmiertelny wróg, czyhający na jego pozycję, stanowisko czy uprawnienia. A to wymaga od agresora wielu ruchów przystosowawczych i maskujących, polegających często na pozorowaniu życzliwości, sympatii i zrozumienia dla wielości i różnorodności poglądów. To z razu trudne zadanie, staje się z czasem zachowaniem rutynowym, bo agresor przyjmuje, że w świecie pełnym podstępnych i jawnych wrogów, szanse na przeżycie mają tylko osoby lepiej od innych przystosowane i przygotowane do brutalnej walki o zwycięski byt. A tak właśnie postrzega siebie.

Ale zwyciężyć, to nie zawsze oczywiście zasiadać na tronie. Często oznacza osiągnięcie pozycji „szarej eminencji”<sup>9</sup>, kierującej podległymi marionetkami z „drugiego fotela”, z za kulis głównej sceny. Nie znaczy to jednak, że agresor zgadza się na życie w cieniu. Zazwyczaj bowiem ma w sobie spore pokłady samouwielbienia i co za tym idzie, oczekuje stałego potwierdzania pozytywnego wizerunku ze strony innych. Współpracowników, podwładnych, członków najbliższego otoczenia czy choćby tylko rodziny. Celowo nie używam słowa: przyjaciół, bo takowych, w pełnym tego słowa znaczeniu, agresor prawie nigdy nie posiada. Interesującym jest również to, że człowiek o agresywnym nastawieniu, z lubością i konsekwencją godną lepszej sprawy, podejmuje próby przechytrzenia wszystkich wokół, nawet kosztem udawanego podporządkowania się komuś<sup>10</sup>. Jego bowiem zdaniem, cel uświęca

<sup>7</sup> Zob. K. Horney. *Nasze wewnętrzne konflikty*. Poznań 2000.

<sup>8</sup> Oczywiście podobnie funkcjonują zarówno mężczyźni, jak agresywne kobiety.

<sup>9</sup> Termin wywodzi się z czasów rządzącego faktycznie Francją kardynała Richelieu. We współczesnej Polsce taką pozycję przypisywano i przypisuje się takim osobom, jak: Mieczysław Wachowski, ks. Adam Boniecki, o. Tadeusz Rydzyk, Bronisław Geremek, Marian Krzaklewski czy, a może nawet głównie, Jarosław Kaczyński. Wcześniej, wg. historyków, byli to: palatyn Sieciech (za Wł. Hermana), biskup Oleśnicki (za czasów Władysława Jagiełły), czy królowa Marysieńka – żona Jana Sobieskiego.

<sup>10</sup> Zob. A. Nowakowska. *Agresor – nastawienie przeciwko ludziom*. *Zwierciadło*. Pl. 1.12.2011.

środki, a martwienie się o innych jest błędem, ponieważ nie służy wprost jego własnym interesom. Doskonale, moim zdaniem, ilustruje takie nastawienia refren piosenki Wojciecha Młynarskiego z serialu TV „Droga”, pt. „Ostatnich gryzą psy”. *„Nie oglądaj się za siebie, bo ostatnich gryzą psy. Wykorzystaj swoją szansę, bo ostatnich gryzą psy”*. Dbaj tylko o to, z czego ty będziesz miał jakąś korzyść. Inni niech sami martwią się o siebie.

Dopełnieniem tego mało sympatycznego wizerunku jest strach. Agresor wprawdzie często silnie go odczuwa, jednak nigdy i za żadną cenę do niego, tak jak do jakichkolwiek innych słabości, się nie przyzna. Własnemu strachowi usilnie zaprzecza, starając się go pokonać, zagłuszyć lub przykryć zwycięstwami i sukcesami w innych, bliższych mu kompetencyjnie obszarach. Chętnie w takich sytuacjach zmienia pole walki, przenosząc je na wygodniejszy dla siebie grunt. Celem każdego jego działania, a przede wszystkim strategicznego, długofalowego planowania, jest zawsze jego osobisty sukces, zaspokojenie ambicji czy dokonanie długo planowanej, choć często skrzętnie ukrywanej, zemsty. Dlatego właśnie boi się wszelkiego zaangażowania uczuciowego, bo, jego zdaniem, ono zmiękcza, osłabia, czyni podatnym na czyjeś wpływy, odwołuje od przyjętych priorytetów. A agresor najbardziej gardzi słabością. Własną i innych, tę ostatnią chętnie wykorzystując we własnych poważnych grach politycznych<sup>11</sup>, społecznych i zawodowych, a nawet w pomniejszych gierkach interpersonalnych. Jest zatem osobą specyficzną, trudną, nielojalną. Jak taka osobowość się kształtuje? Czyli:

### **Jak powstaje agresor?**

*Świat jest pełnym cierpienia więzieniem,  
skonstruowanym tak, że aby przeżyć,  
trzeba zadawać ból innym.*

**Olga Tokarczuk<sup>12</sup>**

*Człowiek potrzebuje gniazda utkanego z miłości,  
ciepła i serdeczności, gniazda utkanego z wiary  
wiary, nadziei i miłości.*

**Karol Wojtyła**

Zwolennicy psychologicznej teorii behawioralnej<sup>13</sup> twierdzili, że osobowość, w tym odruch agresji przekształcony z czasem w nawyk, jest prostą, choć

---

<sup>11</sup> C. Michalski. Wujec H. Agresja polityków przekłada się na działania osób psychicznie niestabilnych. Namysł nad polityczną agresją pojawi się dopiero, gdy będzie już za późno. Krytyka polityczna. Kraj. 20 listopada 2012.

<sup>12</sup> O. Tokarczuk Prowadź swój pług przez kości umarłych. Kraków 2009.

<sup>13</sup> Wg zwolenników teorii behawioralnej człowiek działa w myśl koncepcji bodziec – reakcja. W tej zależności układem aktywnym jest środowisko człowieka, a sam człowiek jest układem reaktywnym. Ważnymi przedstawicielami ego nurtu byli: Iwan Pawłow (warunkowanie reaktywne), Edward Thorndike

skumulowaną reakcją na doświadczane bodźce. W swej skrajnej formie teoria ta zakładała bowiem, że ludzie, podobnie zresztą jak pokrewne nam zwierzęta, działają według stosunkowo prostych zasad opierających się na stałych, odruchowych lub wyuczonych reakcjach na bodźce. Natomiast bardziej złożone zjawiska psychiczne, takie jak np. uczucia wyższe, czy struktury wpojone kulturowo, nie mają większego wpływu na nasze działanie. Z jednym wyjątkiem, którym jest wrodzona, ogólna zdolność do uczenia się. Jeden z ważnych odłamów tego nurtu, „*Behawioryzm poznawczy*” podkreśla kształtującą rolę środowiska i relacji człowiek-środowisko. Koncepcja ta zakłada, że człowiek reaguje i interpretuje środowisko przyrodnicze tak, jak je postrzega aktualnie, lub postrzegał i przeżywał niegdyś. Odstępując o krytykowanej współcześnie teorii i zderzając ją ze współczesnymi poglądami psychologicznymi zgodzić się jednak można, że wszystkie, w tym zarówno pierwotne genetycznie jak indywidualnie wykształcone różnicujące determinanty agresji, to szczególny rodzaj poznawczych schematów, zwanych często skryptami zachowań, ukształtowanych wcześniej w procesach wychowawczych i socjalizacyjnych. To w nich zawarte są osobnicze zapisy o skuteczności reakcji agresywnych, i ewentualne usprawiedliwienia takich postaw.

Zastanowić się zatem należy „czy?”, a jeśli tak, to „w jaki sposób świadomie lub nie, my, jako społeczeństwo sami modelujemy osobowości wyróżniających się postawami agresywnymi?. Wiemy już, że poza czynnikami wrodzonymi, na różnych etapach rozwoju, skutecznie kształtują człowieka procesy wychowawcze i socjalizujące. Jako wieloletni nauczyciel i pedagog, ze szczególną uwagą pragnę przyrzeć się tym właśnie procesom. Na pierwszy ogień weźmy wychowanie. *To proces świadomy, celowy i zamierzony, ukierunkowany na wywołanie oczekiwanych zmian w osobowości wychowanka.* Ponieważ ukierunkowany jest zarówno na sferę poznawczą, jak i instrumentalną, jest procesem wielostronnym, wielowarstwowym i zdeterminowanym wieloma czynnikami, często nie w pełni zależnymi od osób czy instytucji wychowujących. Bardziej funkcjonalną i czytelną definicją jest opisywanie wychowania jako *ogół zabiegów mających na celu odpowiednie ukształtowanie człowieka pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym oraz przygotowanie go do życia w społeczeństwie i społeczności*<sup>14</sup>. Przypomnijmy raz jeszcze, że wychowanie to proces świadomy, celowy i zamierzony<sup>15</sup>, realizowany głównie przez rodziny i powołane w tym celu instytucje wychowawcze, wychowawczo-dydaktyczne oraz opiekuńcze. Rodzina w tym przypadku, to pierwsze i najważniejsze środowisko wychowawcze. Wydawało by się, że *ex definitione* nie może oddziaływać destruktywnie na własne dzieci. Niestety. Prowadzone w różnych środowiskach i kręgach kulturowych obserwacje wskazują, że

---

(warunkowanie instrumentalne), Burrhus Skinner (warunkowanie sprawcze) i John Watson (warunkowanie reaktywne).

<sup>14</sup> Poza funkcjonowaniem w szeroko rozumianym społeczeństwie, wychowanie przygotowuje młodego człowieka do życia w zbiorowości lokalnej, specyficznej dla danego obszaru, kręgu kulturowego lub religijnego, w której występują na ogół mocne więzi wspólnotowe i silne poczucie zakorzenienia i przynależności.

<sup>15</sup> Por. B. Suchodolski. *Pedagogika. Podręcznik dla kandydatów dla nauczycieli.* Warszawa 1980.

wśród zależnych od rodziny czynników sprzyjających kształtowaniu się postaw i zachowań agresywnych, występują na przykład<sup>16</sup>:

- agresywne zachowania rodziców wzajemnie wobec siebie, i co najważniejsze, wobec własnego dziecka;
- odczuwane boleśnie „odrzućanie” dziecka we wczesnych etapach jego rozwoju, to jest w okresach niemowlęctwa, dziecięctwa i dzieciństwa;
- negatywne emocjonalne nastawienie do dziecka ze strony członka rodziny sprawującego funkcję głównego opiekuna (najczęściej matkę), brak okazywanej miłości, partnerstwa, silna dominacja jednego z rodziców, bezwzględnie podporządkowującego sobie pozostałych członków rodziny, w tym dzieci;
- brak okazywanego ciepła rodzinnego, niedostateczne zainteresowanie sprawami i problemami dziecka, niedostateczna dbałość o jego emocjonalne potrzeby i wychowanie;
- trudne<sup>17</sup> funkcjonowanie dziecka w niepełnej, czasowo niepełnej, rozbitej lub zrekonstruowanej rodzinie, ze względu na panujące w nich często niespecyficzne relacje i kontakty;
- nadopiekuńczość, nadmierna pobłażliwość wobec agresywnych zachowań dziecka w jego relacjach z rówieśnikami, członkami rodziny i innymi osobami. Taka nadopiekuńczość to szczególna forma agresji wychowawczej i komunikacyjnej;
- rygorizm i nadmierne wymagania od dzieci, spowodowane oczekiwaniem, że spełniać one powinny nie tylko nieracjonalne często oczekiwania rodziców, ale również być zastępczymi realizatorami ich niespełnionych marzeń czy planów życiowych;
- brak czytelnie i jednoznacznie określonych i egzekwowanych dozwolonych granic postępowania, określających różnice między dobrem a złem, niekonsekwencja wychowawcza;
- terror rodzicielski, polegający na stosowaniu agresji jako metod wpływu wychowawczego, na wymuszaniu posłuszeństwa, ostrych wybuchach gniewu, szantażowaniu, a nawet używaniu przemocy psychicznej i fizycznej;
- spychanie dziecka na margines życia rodzinnego, w myśl zasady: „*dzieci i ryby głosu nie mają*”, obciążanie go, zwłaszcza w środowiskach wiejskich, ciężką, odpowiedzialną i czasochłonną pracą lub opieką i odpowiedzialnością za młodsze rodzeństwo;
- niekorzystna atmosfera domowa, częste, obserwowane przez dziecko kryzysy rodzinne, zdrady, kłótnie i awantury, rozstania lub rozwód rodziców;

---

<sup>16</sup> Por. J-U Rogge. Agresja a wychowanie. Czy dzieci mają prawo do agresji. Kielce 2007.

<sup>17</sup> Zob. A. Dybich. Sytuacja wychowawcza w nowych typach rodzin a zagrożenie niedostosowaniem społecznym. Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria Organizacja i Zarządzanie. Z.87, Katowice 2016. S.77-91.



- obserwowane przez potomków stosowanie odmiennych wymagań moralnych wobec dorosłych i dzieci, różnych zasad na pokaz i w życiu wewnętrznym rodziny, niski poziom kulturalny i moralny wewnętrznego życia rodzinnego;
- niekorzystnie słaba sytuacja materialna i mieszkaniowa rodziny, niekontrolowana wielodzietność, niedożywienie, brak realnych warunków do rozwoju fizycznego i intelektualnego, rodzące w konsekwencji motywację do walki o dobro i możliwość własnego bytowania i zaspakajania potrzeb;
- alkoholizm, narkomania i inne uzależnienia w rodzinie, rozbiecie i inne niekorzystne stany rodziny, przypadki molestowania dzieci, w tym przyzwalanie na molestowanie przez kapłanów czy opiekunów;
- ujemne wpływy otoczenia rodziny (*pijaństwo, nietolerancja, agresja wobec innych, nieprzestrzeganie podstawowych norm społecznych*);
- niski poziom świadomości i kompetencji wychowawczej rodziców i opiekunów, brak ich współpracy ze szkołą lub placówką opiekuńczo – wychowawczą, zwłaszcza z jej kadrami pedagogiczną i psychologiczną.

Również szkoła czy każda inna placówka oświatowo – wychowawcza lub opiekuńcza, choć instytucjonalnie powołana do profesjonalnego świadczenia opieki wychowawczej może generować i często niestety wywołuje i utrwała agresywne zachowania podopiecznych poprzez:

- ograniczenia przestrzeni indywidualnej<sup>18</sup>, nadmierny hałas (zwłaszcza w szkołach podstawowych<sup>19</sup>), i brak możliwości realizacji naturalnej ruchliwości młodzieży. Młodość ma rozwojowo zdeterminowaną potrzebę ruchu i przestrzeni, głośnej ekspresji, możliwości wyżycia się, nieskrępowanego wyrażenia kipiących emocji. Ogromne, liczące wiele setek uczennic i uczniów placówki oświatowe, nie dysponujące wystarczającą przestrzenią rekreacyjną, kulturową czy sportową, w sposób oczywisty prowokują do zachodzących głównie między uczniami, zdarzeń niechcianych, noszących znamiona zachowań destruktywnych i agresywnych;
- agresywne zachowania pracowników placówki, nauczycieli i wychowawców<sup>20</sup>, oraz innych osób dorosłych, zła organizacja życia szkolnego, brak współdziałania pedagogicznego grona nauczycielskiego;

<sup>18</sup> <https://www.kobieta.pl/artykul/przepelnione-licea-na-korytarzach-nie-da-sie-przejsc-film>

<sup>19</sup> <https://4fun.tv/news/przerwy-w-szkole-przepelnione-rok-szkolny-2019-2020-wideo-zdjecia>

<sup>20</sup> Dziennik "Polska" pisze, że w ostatnim semestrze ofiarami przemocy pedagogów padła ponad połowa chłopców w wieku 14-u i 18-u lat, oraz blisko 40% 19-letnich dziewczyn.

*Dziennik "Polska" pisze, że nauczyciele coraz częściej obrażają uczniów, wyrzucają ich z klas i stosują wobec nich przemoc. Równocześnie w szkołach zmniejsza się liczba bójek i innych zachowań agresywnych pomiędzy uczniami. Zdaniem psychologów, cytowanych przez dziennik, nauczyciele coraz częściej odreagowują swoje frustracje na uczniach, a ponadto - mają silniejsze poczucie swoich praw niż kilka lat temu. Badanie SMG/KRC przeprowadzono na grupie 22 tysięcy uczniów z prawie 300 szkół.*

[https://wiadomosci.wp.pl/agresywni-nauczyciele-w-szkole-6031665948136577a\(05.04.2008\)](https://wiadomosci.wp.pl/agresywni-nauczyciele-w-szkole-6031665948136577a(05.04.2008))

- absolutnie niedopuszczalne wykorzystywanie siły i innych form przemocy<sup>21</sup>, w tym agresji werbalnej, dla rozwiązywania problemów wychowanków na różnych płaszczyznach;
- przyzwolenie, lub „przymykanie oczu” na wykorzystywanie zachowań agresywnych<sup>22</sup> dla rozwiązywania sporów między uczniami, na ich negatywne kontakty i tolerowanie istnienia negatywnie nastawionych grup rówieśniczych (*załatwcie to jakoś między sobą*);
- stygmatyzacja uczniów<sup>23</sup>, skutkująca stałym wektorem określania winy w przypadku negatywnych zdarzeń w placówce<sup>24</sup>. „*To na pewno ty zrobisz, bo przecież wszyscy wiedzą, jakie z ciebie ziółko*”<sup>25</sup>;
- właściwych relacji ilościowych i jakościowych między karami i nagrodami jako metodami wpływu wychowawczego, niewłaściwy rodzaj stosowanych kar<sup>26</sup> oraz nieprzestrzeganie lub niedostateczne wykorzystywanie zasady pozytywnego wzmacniania wychowanka;
- stosowanie przez wychowawców niewłaściwego sposobu komunikowania się, w tym wyśmiewanie, drwiny, poniżanie ucznia<sup>27</sup> lub osób z jego rodziny<sup>28</sup>, władcze dominowanie, przy braku respektowania praw ucznia<sup>29</sup>.

Szczególnym polem do rozbudzania i kształtowania zachowań agresywnych uczniów jest działalność edukacyjna szkoły. Do najczęściej występujących, rejestrowanych destruktywnych czynników należą<sup>30</sup>:

- niewystarczający poziom przygotowania pedagogicznego oraz niedostatek kompetencji interpersonalnych i komunikacyjnych nauczycieli – wychowawców;
- nadmierny „fiskalizm” nauczycieli, kładących nacisk na mierzalne rezultaty szkolne ucznia, bez uwzględniania włożonego wysiłku, zaangażowania oraz realnie osiąganego postępu. Uczeń osiągający przez dłuższy czas niskie oceny szkolne, nawet gdy zaczyna więcej i bardziej efektywnie pracować nad własnym rozwojem, przez jakiś czas jeszcze otrzymuje niskie oceny, nie uwzględniające faktycznych postępów i włożonej pracy<sup>31</sup>;

---

<sup>21</sup> A. Nowakowska, J. Przewłocka. Szkoła oczami uczniów: relacje z nauczycielami i kolegami oraz przemoc szkolna. Raport z badania jakościowego. Analizy IBE/7/2015 Warszawa marzec 2015.

<sup>22</sup> Zob. J. Kołodziejczyk. Agresja i przemoc w szkole. Kraków 2004.

<sup>23</sup> J. Łysek. Stygmatyzacja uczniów w szkole. (w) Nauczyciel i szkoła. 2009. 3-4 (44-45) ss.25-41

<sup>24</sup> K. Zajdel. Uwarunkowania sukcesu dydaktycznego nauczyciela w szkole w sytuacji stygmatyzacji środowiskowej ucznia. <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.desklight-ac47f85f-b775-4046-890b-0339e1c1a4eb>

<sup>25</sup> *Zjawisko ma długi rodowód. Mój rodzony brat uznany został bezzasadnie za winnego zniszczenia przy pomocy reakcji metali lekkich z wodą. Bo miał opinię rozrabiaki. W konsekwencji przeniesiony został dyscyplinarnie do LO w innej miejscowości w klasie przedmaturalnej. Nigdy tej niesprawiedliwości nie zapomni.*

<sup>26</sup> Zob. A. Musielak. Nagrody czy kary? Oto jest pytanie...23.05.2017 <https://www.swps.pl/strefa-psyche/blog/relacje/15893-nagrody-czy-kary-oto-jest-pytanie>

<sup>27</sup> I. Kacprzak, W. Trzcinka. Gdy ucznia dręczy nauczyciel. Gazeta Pomorska. 20 marca 2007.

<sup>28</sup> Zob. <https://forumprawne.org/hydepark/267492-ponizanie-ucznia-przez-nauczyciela.html>

<sup>29</sup> Zob. Malinowski J. A. Wychowawcza niemoc szkoły. „Wychowanie na co dzień. 2003. Nr 9.

<sup>30</sup> Por. Czerniawska – Koruba E. Agresja i przemoc w szkole, czyli co powinniśmy wiedzieć, by skutecznie działać. Warszawa 2015.

<sup>31</sup> Zob. Śliwerski B. , Antypedagogika w strefie ryzyka etycznego, w: Racjonalność pedagogiki, dz. cyt., 77.

- nieprawidłowe relacje uczeń – nauczyciel – rodzic, w tym: rozbieżność prawdziwych interesów, brak dialogu i niewłaściwa komunikacja, zwłaszcza w sytuacjach trudnych, konfliktowych i stresujących;
- brak, lub jednostronne łamanie ustalonych reguł i zasad współżycia społeczności szkolnej. Uczniowie których takie postępowanie rani, zaczynają walczyć, ucząc się w ten sposób agresji i nabierając przekonania, że to jedyna droga do zapewnienia sobie należnej pozycji;
- niedostateczne rozbudzanie u uczniów poczucia wspólnoty szkolnej i współodpowiedzialności za jej funkcjonowanie. Nadmierny indywidualizm i pobudzanie do rywalizacji, wyzwała w nich ducha, często bezkompromisowego ducha walki;
- zbyt częste zajmowanie przez nauczyciela w jego relacjach z uczniami pozycji „*ten pierwszy*”, czyli wszystko wiedzący wódz<sup>32</sup> niezaprzeczalny, prawodawca ostateczny, kapitan na okręcie, który jednoosobowo decyduje o wszystkim i o wszystkich. Budowanie autorytetu formalnego, często niestety utożsamianego z autorytetem rzeczywistym, budowanym dzięki wiedzy, mądrości, sprawiedliwości i empatii;
- mało interesujące zajęcia lekcyjne, nuda procesu dydaktycznego<sup>33</sup> i brak aktywizacji poznawczych uczniów, niewłaściwe gospodarowanie czasem uczniów, brak możliwości zrelaksowania się dzieci, brak zajęć pozalekcyjnych;
- niesprawiedliwość ocen, opinii i sposobu traktowania uczniów, nadmierny schematyzm, hierarchiczność i zaburzenia relacji nauczyciel – uczniowie<sup>34</sup>;
- niewłaściwa reakcja wychowawców na sytuacje konfliktowe<sup>35</sup> – na przykład: niekonsekwencja, powodująca różne reakcje na podobne zachowania, bagatelizowanie niektórych zachowań, nieumiejętne mediacje, typu: „*podajcie sobie ręce i niech już będzie zgoda!*”.

Tak kształtowane agresywne zachowania przez błędy i niedoskonałości procesu dydaktyczno-wychowawczego pozostawiają niestety trwałe skutki w postawach absolwentów i wychowanków systemu.

## Socjalizacja a kreowanie agresorów

Formalne i nieformalne środowiska społeczne, w tym rówieśnicze, mają zwłaszcza w okresie dzieciństwa, ale też w czasie dorastania i dojrzewania, poważny wpływ na kształtowanie postaw agresywnych. W każdej szkole czy innej placówce opiekuńczo – wychowawczej, istnieje życie ukryte, toczące się niezauważalnie i równoległe do tego oficjalnego, regulowanego przepisami i kontrolowanego przez

---

<sup>32</sup> Zob. Radecki E.W. Uczeń – nauczyciel zawodu. Estetyki sytuacji edukacyjnych (w) Praktyka czyni mistrza. (red.) E. W. Radecki. Szczecin 2014, s. 105 – 106.

<sup>33</sup> Zob. K. Motyl. O szkole jako fabryce nudy i śmiechu. (w) Podstawy edukacji. Trendy cywilizacyjne. T.7. ss. 141-165, 2014.

<sup>34</sup> Zob. Malinowski J. A. Zaburzenia relacji uczeń – nauczyciel zagrożeniem dla podmiotowości szkolnego systemu edukacyjnego.(w:) Edukacja jutra. Pod red. K. Denek, T. Koszyc, Lewandowski M. Wrocław 2004.

<sup>35</sup> Zob. H. Gasik. Metody rozwiązywania sytuacji konfliktowych w szkole.

file:///C:/Users/Edward/AppData/Local/Temp/metody-rozwiazywania\_all.pdf

kadre<sup>36</sup>. Do najważniejszych, wynikających z jego istnienia destruktywnych determinantów<sup>37</sup> postaw

i zachowań agresywnych, zaliczyć należy następujące zjawiska:

- koleżeńską, indywidualną i grupową akceptację osób agresywnych, których zachowania nie tylko nie spotykają się z potępieniem rówieśników, ale są często elementem budującym autorytet agresora w grupie. Akceptację mody na dominację młodszych uczniów nad starszymi, silniejszych nad słabszymi, bogatszych nad dziećmi z rodzin ubogich. **Skóra, fura i komóra** to niestety częste jeszcze młodzieżowe wyznaczniki wartości człowieka;
- chęć uniknięcia losu „klasowej ofiary”. Lepiej samemu być *macho*, czyli „gościem który niczego i nikogo się nie boi, jednym z silnych, dominujących agresorów, niż *śmiesznym, zastraszonym, popychanym i posponowanym przez większość, płacziwym kujonkiem*;
- rozmywanie się odpowiedzialności za agresję grupową i wzrastający z tego powodu zanik moralnych hamulców, osłabienie poczucia winy i wyrzutów sumienia, czy wypieranie i supresja;
- chęć naśladowania silnych i odważnych prowodyrów grupy, przypodobania się im i zdobycie w ten sposób wyższej pozycji rówieśniczej. Taki szczególnie rodzaj ogrzewania się w blasku szkolnego czy klasowego idola.

Również wszystkie inne dowolne lub mimowolne kontakty z zachowaniami lub postawami agresywnymi budzi w nas tendencje do podobnych postaw własnych. Policjant bezkarnie traktujący człowieka w sposób bolesny i upokarzający,<sup>38</sup> sprzedawca pokrzykujący bez powodu na dzieci w markecie czy arogancki i nieprzyjemny kelner w restauracji.<sup>39</sup>

## Media „wspomagaczem” hodowli agresorów<sup>40</sup>

Do destrukcyjnych wpływów socjalizacyjnych w tym obszarze zaliczyć musimy oddziaływanie mediów, zwłaszcza elektronicznych. Stacje telewizyjne z lubością i konsekwencją godną lepszej sprawy epatują widzów agresją, nieszczęściami, dramatycznymi wydarzeniami i drastycznymi scenami. Filmy dziecięce i młodzieżowe rywalizują jakością efektów specjalnych, ukazujących ze szczegółami i w zwolnionym tempie kraksy, bójki, krwawe wojny i globalną zagładę ludzkości. Istotą popularnych wśród najmłodszych gier komputerowych jest walka, pokonanie, unicestwienie i zniszczenie przeciwnika w różnych konfiguracjach i warunkach<sup>41</sup>. Byle szybciej,

---

<sup>36</sup> Stąd prawdopodobnie tak częste zdziwienia i zaprzeczające zaskoczenie dyrektorów, nauczycieli, wychowawców a nawet pedagogów szkolnych ujawnionymi przypadkami ujawnionych zachowań społecznych czy agresywnych uczniów i wychowanków.

<sup>37</sup> Zob. Danielewska J. Agresja u dzieci – Szkoła porozumienia. Warszawa 2002.

<sup>38</sup> <https://www.rmfm24.pl/filmy/news-policjanci-pobili-staruszkę-jest-wyrok-sadu,nld,2722795>

<sup>39</sup> <http://pamietnikwindykatora.pl/chamska-obsługa-w-marketach-i-sieciowych-restauracjach/>

<sup>40</sup> Więczkowska M. Przemoc w mediach a wychowanie.

[https://reporterzy.info/124,przemoc\\_w\\_mediach\\_a\\_wychowanie.html](https://reporterzy.info/124,przemoc_w_mediach_a_wychowanie.html)

<sup>41</sup> *Typowym przykładem może być gra: Mother Russia Bleeds. To, jak mówi jej opis promocyjny, „brutalna, chodzona bijatyka w odlskulowej, pixelartowej oprawie, nawiązującej do złotej ery gier beat*

bardziej spektakularnie i dramatycznie. Sieć internetowa dostarcza swym użytkownikom podobnych, lub jeszcze silniejszych wrażeń. Łagodność, kultura osobista i tak zwana nudna normalność, przestają być w cenie współczesnych ludzi. Przemoc i agresja, prezentowane w skali nieproporcjonalnej do otaczającej nas codzienności, od jakiegoś czasu sprzedają się doskonale. Związana z komercją intensyfikacja ilościowa i jakościowa takiego przekazu zabija naszą wrażliwość na cierpienie innych, obniża poziom empatii i „normalizuje” agresję. A mówiąc bardziej precyzyjnie, tego typu przekaz medialny wywołuje i potęguje pobudzenie, aktywizuje pokłady agresywnych emocji i myśli, dostarcza wzorców tego typu zachowań, przy jednoczesnym osłabieniu, a w perspektywie czasu habituacji, czyli doprowadzania do stopniowego zanikania wrażliwości na wszelkie, w tym komunikacyjne<sup>42</sup>, zachowania agresywne. Konsekwencją może być podwyższanie progu wrażliwości, a nawet całkowite jej ograniczenie na tego typu sytuacje i zachowania. A co jeszcze gorsze, wielokrotne poddawanie człowieka, zwłaszcza bardzo młodego, opisom i obrazom agresywnych zachowań, może trwale zniekształcić jego pogląd na świat i relacje społeczne na dopuszczający reakcje agresywne i postawy bezpardonowo walczące o swoje racje, bez liczenia się z ich społecznymi i psychicznymi kosztami.

Kiedy będąc z dziewięcioletnim wówczas wnuczkiem w kinie, po obejrzeniu interesującego filmu przygodowego, zapytałem go o to, co mu się najbardziej podobało, usłyszałem zdecydowaną odpowiedź: WALKI !!! No, właśnie! Nie interesujące przygody przyjaciół, nie zabawne sceny z życia czarodziejów, ale niszczące, rujnujące zdrowie i życie bohaterów obrazu, agresywne walki. Wielu odbiorców filmów, programów telewizyjnych i gier komputerowych, w tym niestety również dzieci i młodzieży, szuka w nich scen i akcji zawierających agresję<sup>43</sup>, pobudzających ją i usprawiedliwiających takie postawy i zachowania. Międzynarodowe badania potwierdzają, że *przemoc prezentowana w mediach sprzyja agresji. Związek ten jest silniejszy dla dzieci niż dla dorosłych, co sugeruje istnienie „okresu wrażliwości”, w którym jednostki są szczególnie podatne na wpływ mediów.*<sup>44</sup> Przemoc pokazywana w mediach, przeważnie zapewnia agresorowi powodzenie, nie wywołuje krytycznych reakcji otoczenia społecznego, ani nie zostaje ukarana. Zdaniem badaczy problemu, tolerowanie nadmiernego wpływu przemocy ukazywanej w mediach, wywołuje między innymi takie skutki, jak<sup>45</sup>:

- powodowanie i wzmacnianie pobudzenia autonomicznego<sup>46</sup>;

---

*‘em up. Akcja przenosi nas do alternatywnej rzeczywistości lat 80-tych, do byłego Związku Radzieckiego. Przejmujemy kontrolę nad niesłusznie skazanym, uzależnionym od narkotyków byłym bokserem, który po ucieczce z więzienia rozpoczyna krwawą krucjatę w poszukiwaniu zemsty. Nasz bohater przemierza kolejne lokacje, eliminując napotykaną przeciwników przy pomocy pięści bądź znalezionych przedmiotów. Niedobory energii uzupełnia zaś dzięki strzykawkom z narkotykami”. W materiałach promocyjnych znajdujemy setki podobnych, a nawet bardziej jeszcze brutalnych propozycji gier dla dzieci i młodzieży.*

<sup>42</sup> Gondek A. O języku telewizji. (w:) Media w kulturze. Lublin 2000, s. 81.

<sup>43</sup> Ulfik-Jaworska I. Czy gry komputerowe mogą być niebezpieczne? Wychowawca 1/2000, s. 12-15.

<sup>44</sup> Krahe B. Agresja. Gdańsk 2006.GWS, s 114.

<sup>45</sup> Zob. Krache B. Agresja. op. cit., s. 107-115.

<sup>46</sup> Dotyczy zmian w zakresie funkcjonowania narządów i czynności niezależnych od woli człowieka (układ pokarmowy, sercowo-naczyniowy, oddechowy, nerwowy, moczopłciowy, gruczoły i procesy).

- aktywizacja agresywnych myśli i uczuć. Oglądanie obrazów agresji, zwiększa łatwość dostępu do własnych pokładów agresywnych myśli i odczuć;<sup>47</sup>
- uczenie się i utrwalanie nowych, nieznanych dotąd reakcji agresywnych. Ich medialna atrakcyjność, skuteczność i bezkarność, są silnymi wzmacniaczami i utrwalaczami;
- osłabianie obaw i zahamowań wewnętrznych przed agresją własną;
- desensytyzacja<sup>48</sup> na cierpienie osób poddanych agresji;
- inspirowanie prób przenoszenia zachowań agresywnych obserwowanych na ekranie, do własnego świata realnego.

Zapoznając się dokładniej z aktualnym światem wirtualnym naszych milusińskich, z przerażeniem skonstatowałem, jak wiele bezmyślnej i niszczącej agresji zawierają na przykład ogólnie dostępne gry komputerowe. Przejście na kolejny poziom gry wymaga na przykład kradzieży kilku samochodów, zabicia ścigających i niejako przy okazji zniszczenia sporej ilości obiektów. W innej grze każe się bohaterowi cierpieć z rąk innych ludzi, a później skłania go do okrutnej zemsty. A dzieci i młodzież często w takie i im podobne gry grają namiętnie całymi godzinami, przeplatając ten czas oglądaniem takich bajek, jak „*W spirali agresji czyli wojny braci*,” „*Pif, paf i jesteś trup*” czy „*Słoń*”. Kipiące przemocą i agresją gry i filmy adresowane do dzieci i młodzieży zdobywają coraz więcej odbiorców. A przecież badania podłużne dowodzą, że długotrwały kontakt z agresją w mediach prowadzić może do trwałego wzrostu skłonności do agresywnego reagowania na trudne sytuacje w życiu realnym. Widoczne jest to nawet po upływie 20 lat życia badanych. Oczywiście, nie na wszystkich ludzi takie obrazy działają podobnie. Osobowości skłonne do zachowań wrogich i agresywnych, są na nie szczególnie podatne. To u nich bowiem łatwo tworzą się bardziej trwałe skrypty takich reakcji.

W każdym jednak dziecku poddanym takim silnym bodźcom, zachodzi jakiś efekt społecznego uczenia się, pozostawiający skłonność do tak wyuczonych i wzmocnionych emocjonalnie reakcji. Reakcji powstałych na przykład z powodu admirowania agresywnych bohaterów podziwianych w kolorowych, dynamicznych, pełnych akcji frapujących obrazach, filmach czy grach.

## **Agresja – naturalny element rozwoju, ważny sygnał czy samo zło?**

Nawiązując do cytatu poprzedzającego cały artykuł, pochodzącego z mądrej książki<sup>49</sup> duńskiego pedagoga, Jespera Juula, pragnę z całą mocą oświadczyć, że nie możemy każdego przejawu agresywnych zachowań dzieci i młodzieży, uważać za niegodziwy, godny potępienia i konieczny do zwalczania lub wytłumiania w procesie edukacyjno – wychowawczym. Mądrzy rodzice, wychowawcy i nauczyciele winni zdawać sobie sprawę z tego, że są one, zwłaszcza w fazie początkowej, ważnym

---

<sup>47</sup> Zob. Anderson P. B. Correlates of college women's self-reports of heterosexual aggression. *Sexual Abuse* B.121-131 1996.

<sup>48</sup> Odwrażliwianie na bodźce, powodujące łatwość pomijania lub lekceważenia przeżyć osób atakowanych.

<sup>49</sup> Juul J. *Agresja nowe tabu...*op. cit.

sygnałem właśnie do nich skierowanym. Informacją, że dziecko nie daje sobie rady z własnymi emocjami, których okazywania często niestety uczy się obserwując zachowania świata dorosłych. Często w taki właśnie sposób młody człowiek mówi nam o swym niskim poczuciu wartości, lub o przeżywanych boleśnie trudnościach w kontaktach z rówieśnikami. Sygnalizuje poczucie krzywdy, zazdrość o uwagę i zainteresowanie, niemożność spełniania zbyt wygórowanych oczekiwań i wymagań, frustracje wywołane trudnościami w nauce, czy stres i brak poczucia bezpieczeństwa wywołanego nadmiernymi napięciami w rodzinie czy jej trudną sytuacją materialną. W czasach współczesnej, dezorganizującej nasze życie pandemii, dochodzą jeszcze naturalne reakcje na izolację społeczną, brak kontaktu z rówieśnikami, na niemożność korzystania z rozrywek, uprawiania sportu i związaną z taką sytuacją trudnością rozładowania naturalnych napięć emocjonalnych, instynktów rywalizacji i walki o własną pozycję. Są takie zachowania również ważnym i koniecznym etapem przygotowania się do funkcjonowania w otoczeniu społecznym, które wymaga czasami umiejętności przeciwstawienia się presji, próbom bezrefleksyjnego i bezwzględnego podporządkowania innym. Dlatego właśnie nie możemy ich zwalczać, stosując nadmierne kary, a zwłaszcza kary cielesne. Takie reakcje rodzą bowiem bunt, powodują bierny lub czynny opór, wywołują naturalny gniew. Są również często niestety powodem przenoszenia agresji ze środowiska rodzinnego, na rówieśników, środowisko szkolne czy przedszkolne. Nasi wychowankowie powinni ograniczać swoją agresję nie ze strachu przed karą, ale dlatego, że zrozumieli bezsens i nieskuteczność swojego zachowania. Bo dzięki rozumnej pomocy wychowawczej zbudowali swój własny, wewnętrzny system wartości, wykluczający lub choćby ograniczający postawę agresywną. Ale najważniejszym jest, abyśmy my, dorośli opiekunowie, wychowawcy, rodzice i nauczyciele, właściwie odczytywali sygnały płynące z nietypowych zachowań podopiecznych, odpowiednio na nie reagowali, w optymalnym czasie i dobrym stylu podając im pomocną dłoń.

Wychowujemy dzieci i młodzież w duchu tolerancji i poszanowania drugiego człowieka, przy jednoczesnej dbałości o poczucie własnej wartości. Nie przemawiamy do nich, a z nimi rozmawiamy, unikając przy tym tonu nakazującego – rozkazującego. Ostrzegajmy, reagujmy na niewłaściwe zachowania hamująco, wyjaśniając, po obniżeniu poziomu emocji, powody naszej interwencji. A przede wszystkim, unikajmy sami zachowań i reakcji agresywnych, które nie tylko są nieskuteczne lub wywołują skutek odwrotny od zamierzonego, ale dostarczają niestety negatywnych wzorców zachowań młodzieży, bacznie nas obserwującej, oceniającej i naśladowującej.

Kończąc, po to, aby nie „hodować” agresorów, apeluję do wszystkich dorosłych kształtujących młode pokolenia, by pamiętali i stosowali zasady i mądrość wielkiego polskiego pedagoga, Janusza Korczaka<sup>50</sup>:

*Wychowawca, który nie wtlacza a wyzwala, nie ciągnie a wznosi,  
nie ugniata a kształtuje, nie dyktuje a uczy, nie żąda a zapytuje,  
przeżyje wraz z dzieckiem wiele natchnionych chwil...*

<sup>50</sup> J. Korczak. Jak kochać dziecko. Pierwsze wydanie: Warszawa 2019.

*Dziecko ma prawo być sobą. Ma prawo do popełniania błędów.  
Ma prawo do posiadania własnego zdania. Ma prawo do szacunku.  
...ma prawo do poważnego traktowania jego spraw, do sprawiedliwego ich  
rozważania. Pozwól dziecku błędzić i radośnie dążyć do poprawy. Dziecko chce być  
dobre.  
Jeśli nie umie – naucz. Jeśli nie wie – wytłumacz. Jeśli nie może, pomóż.*

**Róbmy wszystko, by nie hodować agresorów** przez niedoskonałą diagnozę pedagogiczną, własne zaniedbania, niezrozumienie problemów i rozterek dojrzewania, niedostatek zainteresowania i uwagi poświęconej podopiecznym i naturalnym zaburzeniom ich rozwoju. Pamiętajmy, że oni oczekują od nas:

- zrozumienia ich stanu psychicznego i przeżywanych emocji i uczuć;
- wsparcia i pomocy w ich wyrażaniu i komunikowaniu z otoczeniem;
- zaspakajania potrzeb, jeśli są realne i jeśli to możliwe i uzasadnione;
- zapewnienia bezpieczeństwa fizycznego i psychicznego, między innymi przez stwarzanie optymalnych warunków, ale i mądre i zrozumiale stawianie granic, oraz konsekwentne określanie i stosowanie zasad.

**Dajmy im to**, w imię rodzicielskiej miłości, pedagogicznej kompetencji, społecznej mądrości i pokoleniowych doświadczeń.

## **Bibliografia**

- Baładynowicz A. *Agresja i przemoc w środkach komunikacji społecznej*, „Prokuratura i Prawo” 1, 2008, Warszawa 2008, s. 76. s. 83.
- Bandura A., Walters R. *Agresja w okresie dorastania*. Warszawa 1968.
- Carr N. *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*. Gliwice 2013.
- Cichosz, W., Tyburska, A. *Profilaktyka agresji i przemocy w środowisku rodzinnym i szkolnym*. Studia Gdańskie, 35: 94-110. (2014).
- Dziuba M. *Łap agresję, póki mała*. Projekt dyplomowy na studiach podyplomowych ZPSB w Gryficach, opracowany pod kierunkiem dr A. Jankowskiej. Szczecin 2019.
- Frączak A. - *Studia nad mechanizmami czynności agresywnych*. Wrocław 1979, - *Socjalizacja a agresja*. Warszawa 1993.
- Garstka T. *Zapobieganie agresji w szkole. Metody organizacji codziennej pracy wychowawczej*. Warszawa 2015.
- Guerin S., Hennessy E., *Przemoc i prześladowanie w szkole*. Gdańsk 2008.
- Hinke R. A. *Niektóre problemy agresywnego zachowania*, (w) *Socjalizacja a agresja*. Warszawa 1993.
- Juul J. *Agresja nowe tabu? Dlaczego agresja jest potrzebna naszym dzieciom?* MiND 2013.
- Kołodziejczyk J. *Agresja i przemoc w szkole*. Kraków 2004.
- Korczak J. *Jak kochać dziecko*. Warszawa 2019.



- Liberska H., Matuszewska M. *Rodzinne uwarunkowania zachowań agresywnych u młodzieży*. Roczniki Socjologii Rodziny, 2007, tom18, s.187-200.
- Przybysz-Zaremba, M. *Agresja i przemoc w szkole. Przegląd wybranych egzemplifikacji działań (nie) profilaktycznych podejmowanych przez nauczycieli oraz uczniów – kilka uwag praktycznych*. In: *Profilaktyka zagrożeń dzieci i młodzieży, Studia i Monografie* /Red. S. Cudak. Łódź/Warszawa. 175- 189. (2015).
- Radecki E. W. *Uczeń – nauczycie zawodu. Estetyki sytuacji edukacyjnych* (w) *Praktyka czyni mistrza*. (red.) E.W. Radecki. Szczecin 2014.
- Rufal-Struzik L. *Agresja dzieci i młodzieży*. Kielce 2007.
- Siemionow J. *Niedostosowanie społeczne nieletnich: działania, zmiana, efektywność*. Warszawa 2011.
- Wilson E. O. *Socjobiologia*. (tłum. M. Siemiński). Poznań 2000.
- Witkowski L. *Niewidzialne środowisko*. Kraków 2014.
- Woźniak R. B. *U podstaw socjoglobalistyki. Koncepcje i zagrożenia*. Szczecin 2009.